

Prezydent Bierut na zakończeniu Festiwalu Muzyki Ludowej

W obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Władysława Kosińskiego, członków Rządu i korpusu dyplomatycznego odbyło się dnia 23 bm. w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste zakończenie Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej.

W pożegnalnym występie wzięło udział 10 najlepszych zespołów regionalnych, spośród 28, które przedstawiły pu-bliczności warszawskiej swój dorobek artystyczny.

M. in. śpiewali i tańczyli kurpiowski zespół ludowy z Kadzidła, wielkopolskie zespoły z Szamotuł, Chwałkowa i Kościana, zespół krakowski z Za-

borowa oraz cieszące się największą popularnością zespoły góralskie i podhalańskie z Bukowiny, Białego Dunajca, Zakopanego i Kościeliska.

Program zawierał również odkryte niedawno rewolucyjne pieśni ludowe, nawiązujące tematycznie do powstania chłop-skiego Jakuba Szeli. Cały pro-gram transmitowany był przez radio.

Nazajutrz, w niedzielę dnia 29 bm., wszystkie zespoły regionalne, biorące udział w Festiwalu Polskiej Muzyki Lu-dowej pożegnali stolicę, prze-ciągając barwnym korowodem przez ulice miasta.

K. Gottwald przewodniczącym KPCz R. Slansky sekretarzem generalnym

Zakończenie obrad IX Zjazdu KP Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Na wniosek komisji wyborczej IX Zjazdu, KPCz wybrał prezydenta Klementa Gottwalda przewodniczącym partii, a posła Rudolfa Slansky'ego, jej generalnym sekretarzem.

70% budżetu RFSRR na potrzeby ludności

MOSKWA (PAP). Ogłoszony został ostateczny tekst usta-wy budżetowej RFSRR na rok 1949. uchwalonej przez sesję Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Budżet opiewa na sumę 51.803 miliony rubli po stronie dochodów oraz 51.570 milionów rubli po stronie wydatków.

Ponad 70 proc. wydatków przeznaczono na potrzeby lud-ności: budownictwo komu-nalne, lecznictwo, oświatę, akcje kulturalną, ubezpiecze-nia społeczne. Pozostałe sumy przeznaczone są na rozwój go-spodarki narodowej Repu-bliki.

Francuski sekretarz stanu kolaboracją

PARYŻ (PAP). „Liberation” publikuje artykuł, w którym zarzuca sekretarzowi stanu do spraw nauczania technicznego młodzieży i sportu — Maurice, współpracę z Niemcami pod-czas okupacji.

Maurice był podczas oku-pacji zarządcą przedsiębior-stwa robót publicznych, które pracowało dla organizacji TOD.

Dokumenty potwierdzające oskarżenie dziennika znajdują się w rękach przedstawicieli stowarzyszenia b. kombatantów Ministerstwa Oświaty. Delegacja członków Ruchu Oporu Ministerstwa udała się do ministra oświaty Delbos, żądając dymisji Maurice'a. Minister odpowiedział delega-cji, że Maurice odmawia po-dania się do dymisji.

Zakończenie I Zjazdu Inspektorów Szkolnych

Wczoraj 29 bm. w godzinach popołudniowych zakończyły się obrady trwającego od 5 dni I Ogólnopolskiego Zjazdu Inspektorów Szkolnych.

Na zakończenie obrad wy-głosił dłuższe przemówienie Minister Oświaty tow. dr St. Skrzyszewski.

W godzinach wieczornych uczestnicy Zjazdu podejmowa-li byli przez Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza.

Do Komitetu Centralnego KPCz powołał Zjazd 97 osób. m. in. przewodniczącego cze-chosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr. O. Johna, pre-miera A. Zapotocky'ego, wice-premierów Z. Fierlingera i W. Siroky'ego, ministrów: W. Cle-mentisa, A. Cepickę, J. Do-lansky'ego, J. Durisa, E. Er-bana, A. Gregora, L. Jankow-cową, J. Kabesa, A. Klimenta, W. Kopecky'ego, F. Krajcira, W. Noska, Z. Nejedly'ego i ministra obrony narodowej ge-nerała Svobody. Na stanowi-ska zastępców członków Ko-mitetu Centralnego KPCz po-wołano 32 osoby, do Central-nej Komisji Rewizyjnej — 15

Obrady niedzielne

Niedzielne obrady IX Zjaz-du KPCz w Pradze zgaśli mi-nister spraw wewnętrznych W. Nosek.

Po dalszych przemówieniach powitalnych, odbyła się dal-sza dyskusja, w której za-

brał głos m. in. przedstawiciel robotników polskich ze Ślą-ska Cieszyńskiego, hutnik Cie-ślak, który stwierdził, iż pra-cujący na Śląsku górniczy i hutniczy polscy przekonali się sami, jak sprawiedliwie mark-sizm rozwiązuje zagadnienia narodowościowe

Delegat polski Roman Zam-browski oświadczył, że polscy górniczy, hutnicy i in-żeniery, zamieszkali w Cze-chosłowacji, którzy dotych-czas wspólnie z czeskim ro-botnikiem pracowali nad wy-konaniem dwuletniego planu i pracują nadal nad realiza-cją planu pięcioletniego, wy-tężają wszystkie siły, by wraz z czeskim i słowackim ludem pracującym, pod kierowni-cstwem KPCz i prezydenta Got-twalda, zbudować w jak naj-krótszym czasie socjalizm w Czechosłowacji.

Po przemówieniu R. Zam-browskiego, przyjętym przez Zjazd burzliwymi oklaskami, obszerny referat na temat zmian w statucie organiza-cyjnym KPCz wygłosiła po-słanka, Maria Svermova.

Następnie wśród entuzja-

stycznej owacji wstąpił na trybunę prezydent Klement Gottwald, który oświadczył, iż w wyniku dyskusji, która potwierdziła całkowitą i jed-nomyślną zgodność z polity-ką działalnością i generalną linią KPCz, jaką wytyczył IX Zjazd, rezygnuje z końcowe-go przemówienia. Oświad-czenie to przyjęli uczestnicy Zjazdu długotrwale okla-skami, podobnie jak i wnio-sek dr. Dolansky'ego, który zaproponował, aby Zjazd zatwierdził sprawozdanie z dzia-łalności KPCz oraz wniosek komisji wyborczej, proponują-cej wybór prezydenta Got-twalda przewodniczącym par-tii, a posła R. Slansky'ego, ge-neralnym sekretarzem KPCz.

W zakończeniu Zjazdu za-brał głos przedstawiciel WKPB Malenkov, który w imieniu wszystkich delegatów zagranicznych podziękował za serdeczne przyjęcie i prze-ka-zał Zjazdowi pozdrowienia od nauczyciela i wodza wszyst-kich pracujących, Generalissi-musa Stalina.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dar pracowników SPB dla Kongresu Zw. Zaw.



Pracownicy SPB przekazują jako dar dla II Kongresu Związków Zawodowych model konstrukcji torów żelaznych Rzeźni Miejskiej. SPB-owcy wykonali konstrukcję w ramach czynu pierwszomajowego na 19 dni przed za-planowanym terminem. Na fotografii zasłużeń robotni-cy - konstruktorzy: tow. tow. Cichowski, Moczyński i Gutowski

Nowe prawo harcerskie wychowa budowniczych socjalizmu w Polsce

Posiedzenie Rady Związkowej ZHP

W dniu 29 bm. odbyła się pierwsza Rada Związkowa ZHP, poświęcona przedysku-szowaniu wytycznych nowego Prawa harcerskiego.

Otworzył Radę Przewodni-czący ZHP — Berek. Następnie odczytane zostały podzo-wnienia i zlecenia dla Rady od przewodniczącego ZMP, tow. Zarzyckiego.

Witał Radę, wicemin. Oświaty tow. Jabłoński stwier-dził, że w stałe postępującej demokracji szkoły polskiej coraz poważniejszy udział przy-biera organizacja harcerskiej. Wicemin. Jabłoński zadeklarował, jak najdalej idącą pomoc i poparcie dla ZHP ze strony Ministerstwa Oświaty.

Referat o ideologicznych podstawach nowego prawa har-cerskiego, wygłosiła członkini Naczelnictwa ZHP — Lewin-ska, członek Zarz. G. Z. M. P. Prawo harcerskie — będzie sprzy-jało wychowaniu młodego po-kolenia na budowniczych so-cjalizmu w Polsce.

Głęboki proletariacki pa-triotyzm, głębokie zrozumie-nie wartości pracy, obowią-zek przodownictwa w nauce i uczestniczenia we wszystkich pracach swego środowiska — to droga, którą kroczy obec-ne polskie Harcerstwo.

W ożywionej dyskusji, któ-rą rozwinięła się nad refera-

tem, wzięli udział instrukto-rzy harcerscy, aktywiści ZMP oraz nauczyciele. Mówcy po-dali krytyce braki i niedocią-gnięcia pracy. Wskazywano również na konkretne przy-kłady wrogiej agitacji prze-ciwno nowemu harcerstwu.

Na salę w czasie obrad wkroczyła delegacja Hufców Warszawskich ZHP skła-dająca meldunek o swej pra-cy przy odgruzowaniu stolicy, podjętej na cześć Rady ZHP i Kongresu Związków Zawo-dowych.

Rada odbyła się w atmosf-erze wielkiego entuzjazmu. Ze-brani raz po raz przerywali mówcom resztami oklasków, raz po raz zrywali się na sali Hymn Światowej Federa-cji Młodzieży Demokratycznej.

Na zakończenie obrad zo-stała jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której czytamy m. in.:

„Zebrani na I Zjeździe Ra-dy ZHP stwierdzamy, że prze-prowadzona ubiegłego roku krytyka dotychczasowych za-łożeń wychowawczych ZHP i przebudowa metod, dała two-rzące rezultaty. Nowe treści wy-chowawcze zostały entuzja-tycznie przyjęte przez mło-dzież, a konkretne wyniki jej pracy włączyły naszą organi-zację w zwarty front budow-niczych socjalizmu”.

Kongres Ludowy w Berlinie obraduje nad zjednoczeniem pokojowych Niemiec

NASZ KORESPONDENT RED. M. PODKOWIŃSKI TELEFONUJE Z BERLINA:

W Berlinie rozpoczęły się w niedzielę rano obrady III Kon-gresu Ludowego przy udziale ponad 2.000 delegatów, w tym 600 z zachodnich Niemiec. Po-nad 100 delegatów zatrzymali się na zachodnich Niemczech na granicy stref. Z całych Nie-miec nadeszło pod adresem pre-zydium Kongresu ponad 3.200 depesz z życzeniami owocnych obrad. Wśród burzliwych pro-testów, przewodniczący Nie-mieckiej Rady Ludowej Wil-helm Pieck odczytał wiadomo-ści, że Max Reimann nie mógł przedostać się do Berli-na, gdyż został aresztowany przez władze brytyjskie.

Przemówienie Piecka

Wilhelm Pieck otwiera pierw-szy dzień obrad Kongresu Lu-dowego, witając obecnych na sali przedstawicieli władz ra-dzieckich, licznie przybyłych delegatów oraz reprezentan-tów Niemieckiej Komisji Go-spodarczej i wszystkich dele-gatów.

W prezydium Kongresu za-jęli miejsca niemieccy działac-ze demokratyczni, a m. in.: Walter Ulbricht, Arnold Zweig, prof. Hesterman z Ha-noweru, Otto Grothwohl, Hans Jedrecky oraz kilkunastu poli-tyków z Essen, Dortmundu, Hamburga, Monachium i in-nych miejscowości w zachod-nich strefach Niemiec, których nazwiska nie zostały opubliko-wane ze względu na obawę re-pracji, które mogłyby ich spo-kać po powrocie z Kongresu.

Witając delegatów w imie-niu prezydium Kongresu, Wil-helm Pieck stwierdził, że ce-lu Kongresu zostały obecnie rozszerzone o posłatki stworze-nia narodowego frontu wszyst-kich pragnących pokoju i jed-ności Niemiec. Pieck podkre-slił, że chciał już nawet wśród

społeczeństwa niemieckiego w zachodnich Niemczech warsta-ła pokój i troska o losy kraju.

Ostatnie wspólne rozmowy między przedstawicielami zachodnich i zachodnich Nie-miec w Hanowerze w Brun-szwiku i w Hamburgu i w Ber-linie oraz fakt, że niemiecka młodzież stanęła w pierwszych szeregach orodowników jedności Niemiec — powiedział dal-sze Pieck — dają nadzieję, że opory dzielące naród niemiecki zostaną wkrótce przełama-ne.

W walce o pokojowe demokratyczne Niemcy

Mówiąc o roli okupantów w Niemczech, Wilhelm Pieck przy oklaskach całej sali po-wiedział: „Naród niemiecki mo-że uważać za szczęśliwego, że wśród zwycięzców znalazł się Związek Radziecki który jako kraj socjalizmu przeciwstawia się wszelkim planom imperia-lizmu i pomaga Niemcom w dążeniu do jedności, sprawie-dliwego pokoju i gospodarczej odbudowy kraju”.

Nawiązując do obrad pary-skich Pieck oświadczył, że pla-ny wysunięte przez mocarstwa zachodnie są sprzeczne z dą-żeniami narodu niemieckiego. Mocarstwa zachodnie pragną calym Niemcom narzucić sta-tut okupacyjny kolonizacyjny wyszysk, konstytucję z Bonn i statut Zagłębia Ruhry. „W o-bliczu takiej koncepcji — po-wiedział Pieck — musimy wy-stąpić, aby nasz głos zo-stał usłyszany w Paryżu. Mo-że i tym razem, podobnie, jak w grudniu 1947 w Londynie, propozycje przyjazdu naszej delegacji zostaną odrzucone, a le to nie powinno nas zniechę-cić”.

Pieck zaproponował, aby Kongres Ludowy wezwa-

wszystkie demokratyczne par-tie i organizacje niemieckie w całych Niemczech do utworze-nia Frontu Narodowego, który objąłby te wszystkie koła so-cjety, które mimo swych sympatii dla idei pokoju, or-ganizacyjnie nie zostały jesz-cze wciągnięte do walki o po-kojowe Niemcy.

Masowe poparcie polityki
Kongresu

Po przemówieniu Wilhelma Piecka zabrał głos prezydent Berlina, Fritz Ebert, który wskazywał na wybrzyki garstki kolejarzy, wspartych na bagnach, że Howleya, określił t. zw. strajk rozłamowy jako przestępstwo przeciw naro-dowi niemieckiemu.

Następnie trzy referaty po-swięcone były sprawie obrad paryskich. Wygłosił je przed-stawiciel partii — Otto Nusch-ke (CDU), M. Kastner (LDT) i Vincent Müller (z partii naro-dowo-demokratycznej). Podkreślali oni, że utworzenie Frontu Narodowego nie ma-nie wspólnego z nacjonaliz-mem, uprawianym na Zachodzie, ponieważ zadaniem Fron-tu będzie zwalczanie powsta-nia imperialistycznych Nie-miec. Narodowy Front będzie walczył o trwały pokój i zgo-dę we współpracy z sąsiadami Niemiec. Kongres Ludowy zwalcza przystąpienie Niemiec do paktu atlantyckiego i odrzu-ca dywersyjną konstytucję z Bonn oraz „pomoc” planu Mar-shalla. Wszystkie partie zdają sobie sprawę, że Kongres Lu-dowy prowadzi obecnie polity-kę w imieniu całych Niemiec, ponieważ delegaci zostali wy-brani w pierwszych po wojnie wyborach i powszechnych wybo-rach.

Pieck zaproponował, aby Kongres Ludowy wezwa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Max Reimann aresztowany przez władze brytyjskie

BERLIN (PAP). — Na nie-dzielnym posiedzeniu Niemie-ckiego Kongresu Ludowego Wil-helm Pieck zawiadomił zebranych, że władze brytyjskie a-reosztowały przywódcę Komu-nistycznej Partii Niemiec — Maxa Reimanna w miejscow-sci Paderborn na terenie strefy brytyjskiej w chwili, gdy Reimann zdał na Kongres Ludowy do Berlina.

Aresztowanie Reimanna wy-wołało ogólne oburzenie na sa-li. Rozległy się okrzyki: „Do-magamy się uwolnienia Rei-manna!”.

Mowa, którą wygłosił miał Reimann na Kongresie, zosta-ła odczytana przez innego de-legata Komunistycznej Partii Niemiec.

Jedynie celom pokojowym winna służyć energia atomowa

Przemówienie Thoreza i prof. Joliot-Curie

PARYŻ (PAP). W obecności ponad 1.000 uczestników od-było się w Fontanay-aux-Rose-zgromadzenie pod hasłem: „Energia atomowa w służbie pokoju”.

W prezydium zasiadli m. in. sekretarz generalny komuni-stycznej partii Francji Tho-rez, Leon Mauvais, prof. Mar-cel Prenant, Raymond Guyot i in.

Przewodniczący zebrania prof. Joliot - Curie wygłosił przemówienie, w którym wska-zał na ogromną odpowiedzial-ność uczonych, pracujących nad badaniami energii atomo-wej. Nie oddamy naszej wie-dzy w służbę sił agresji. Będziemy służyli naszemu naro-dowi i innym narodom świa-ta, pracując nad zastosowa-niem energii atomowej dla

celów pokojowych. Nie będzie-my służyli garstce awanturni-ków, pragnących rozpętania nowej wojny.

Maurice Thorez wskazał w swym przemówieniu na su-kcesy uczonych francuskich w pracach nad badaniem ener-gii atomowej dla celów wy-lącznie pokojowych. „Właśnie dlatego koła reakcyjne wysu-gające się amerykańskim pod-zegaczom wojennym — powie-dział Thorez — szkalują na-rzeczonych uczonych, a w szczegól-ności chcą usunąć prof. Joliot-Curie z zajmowanego przezeń stanowiska.

Cały naród, robotnicy i inte-ligencja z oburzeniem prote-stują przeciwko posiadającej swe źródło za granicą — na-gonce na prof. Curie”.

Ppłk. wojsk radzieckich, uc-estnik walk o wyzwolenie Polski pisze: „Dumny jestem, że nasza armia radziecka wal-czyła wespół z mezym naro-dem polskim i przyniosła wol-ność przyjacielom Polakom”.

W wielu wypowiedziach wi-dzowie wskazują na znaczącą przewagę filmu polskiego nad włoskim filmem „Rzym — mia-sto otwarte”.

Delegacja fińska na Kongres Zw. Zaw.



Do Warszawy przybyła delegacja fińska na Kongres Związków Zawodowych. Foto-grafii (od lewej): Janne Itakallinen — przewodniczący Związku Zawodowego Handlo-wców, tow. W. Kuszyk (KCZZ), A. Hironen — przewodniczący Centralnej Komisji Zwią-zków Zawodowych Finlandii i tow. H. Cent kowski (KCZZ)

Załogi wykonują przed terminem zobowiązania ku czci Kongresu ZZ

Coraz liczniej napływają meldunki o wykonaniu zobo-wiązań ku czci Kongresu ZZ.

Hutnicy huty „Bobrek” nie tylko wykonali swoje zobo-wiązania przedterminowo, lecz przekroczyli je. M. in. wypro-dukovali ponad zaplanowane zobowiązaniem, kil-aset ton stali, 120 ton koksu, 30 t ton smół i 24 tony ben-zolu.

Pastwowa Fabryka My-dła Gliceryny we Wrocławiu realizowała postanowie-nie przekroczenia planu pro-ducyjnego na maj, a jelenio-górkie Zakłady Szkłarskie zo-nizowały w ramach zobo-wiązań kongresowych komi-tee współzawodnictwa we wszystkich działach.

Witaj Technicznej Obsługi mictwa w Szczawienku uru-omiła przed terminem 60-to-wa sztańce, co przyniesie za-jmowi 2,1 mln. zł. oszczędno-ści rocznie.

Robotnicy elektrowni w Ła-żskich wykonali kapitalny re-mont turbiny o mocy 5900 kW oraz ukończyli przedter-minowo kapitalny remont ko-ła rozprędowego.

Robotnicy Wrocławskiej Fa-bryki Fajansów uruchomili na 7 dni przed wyznaczonym przez siebie terminem druga fabrykę tego rodzaju. Zreali-zowali również swoje zobowia-zania robotnicy tkalni Nr. 8, fabryki „Archimedes”, Fabry-ki Maszyn i Urządzeń Przem-yślowych oraz Warsztatów Me-chanicznych w Zembrzydowie.

Załoga fabryki porcelany „Kristen” wykonała plan pro-dukcji miesięcznej w dniu 24 maja t. o. jeden dzień wcze-śniej, niż się do tego zobo-wiazała, a do końca miesiąca

wykona ponad plan 12 ton por-celany. Również przed wyzna-czonym przez siebie terminem zrealizowała swoje zobowią-zania załoga PZPW.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych, klasa robotni-cza podjęła liczne zobowiąza-nia o charakterze socjalnym i kulturalno-oświatowym.

Oto meldunki realizacji tych zobowiązań.

Członkowie służby zdrowia w Białej Podlaskiej przepro-wadzili bezpłatne badania dzie-ci szkolnych.

Na Dolnym Śląsku załoga TOR w Szczawienku przepra-cowała na rzecz budowy Do-mu Kultury Robotniczej w Walbrzychu jedną dniówkę. Dolnośląska Wytwórnia Che-miczna w Walbrzychu zorgani-zowała stację opieki nad Mat-ką i Dzieckiem.

Wielki sukces „Ostatniego Etapu” w Związku Radzieckim

Wyswietlany od dwóch dni w Moskwie, Leningradzie oraz innych miastach Związku Ra-dzieckiego film „Ostatni etap” zdobył z miejsca głębokie uz-nanie i sympatię publiczno-sci radzieckiej.

W 20 kinoteatrach Moskwy, w których wyświetlany jest „Ostatni etap”, wszystkie seanse odbyły się przy prze-pelnionych salach. Już w pierwszych dniach wyświetla-nia obejrzało „Ostatni etap” w samej tylko Moskwie przeszło 120 tys. widzów.

„Ostatni etap” — pisze „Trud” — otrzymał nagrodę na szesznastym festiwalu w Pradze. Jest to nagroda całko-wicie zasłużona. Film ten do-wodzi, że młoda kinematogra-

„Genialny“ administrator-biurokrata



rys. JERZY ZARUBA

Granica na Odrze i Nysie rekojmia współpracę polsko-niemieckiej

Przemówienie tow. Izydorczyka w Dreźnie

BERLIN (PAP). Na Kongresie Niemieckiego Związku b. więźniów w Dreźnie wygłosił przemówienie w imieniu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, tow. Izydorczyk.

Po przekazaniu pozdrowień uczestnikom Kongresu i po zanalizowaniu obecnej polskiej sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej, tow. Izydorczyk oświadczył:

„Wyciągnęliśmy wnioski z doświadczeń ostatniej wojny. Pamiętamy, że to zwycięska

Armia Czerwona przyniosła nam wyzwolenie i wiemy, że Zw. Radziecki jest rzeczywistym gwarantem naszej niepodległości, ostatecznej niepodległości i wolności wszystkich na rodów. Dlatego też nasza dzisiejsza polityka zagraniczna oparta jest na ścisłym sojuszu ze Zw. Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i na współpracy ze wszystkimi postępowymi i demokratycznymi siłami na całym świecie.

Tymi samymi zasadami kierujemy się w stosunku do narodu niemieckiego, który jest

naszym sąsiadem. Wytyczne naszej polityki w stosunku do Niemiec opierają się na zasadach układów z Jałty i Poczdamu i postanowieniach Konferencji Warszawskiej. Dlatego pragniemy jednoci Niemiec demokratycznych i pokojowych, gdzie zostaną wyznaczone pozostałości hitlerowskiej i militarystycznej. Pragniemy takich Niemiec, które wyzyskały się myśli o odwecie i które swą pracą pokojową zdołały sobie szacunek swych sąsiadów i będą mogły zająć należne im miejsce w wielkiej rodzinie narodów.

Obóz demokratyczny w Polsce, a w nim również Polski Związek b. Więźniów Politycznych, nie żywi uczuć zemsty do narodu niemieckiego. Ale naród polski z największą uwagą i niepokojem śledzi działalność elementów odwetowych i agresyjnych, które pod czułą opieką imperialistów anglo-amerykańskich w zachodnich strefach Niemiec, prowadzą prowokacyjną działalność przeciwko Polsce i jej granicom na Odrze i Nysie, które są granicami pokoju i rekojmia w pracy między naszymi narodami.

Tow. Izydorczyk przeciwstawia niedobitkom hitleryzmu, reakcjonizm, będącym na usługach niemieckich monopolistów i junkrów, dolarowy socjalizm — niemieckie czynniki pokojowe i demokratyczne.

Wiemy — mówi Izydorczyk — że produkujemy elementy klasy robotniczej i mas chłopskich prowadzą ze starymi siłami wojny, wyzysku i grabieży ciężką walkę. Wiemy, że w strefie radzieckiej walka tych elementów daje poważne sukcesy, czego najlepszym dowodem były ostatnie wybory. Wiemy, zwłaszcza o Waszej ciężkiej, odpowiedzialnej i ofiarnej pracy, koleży, b. więźniowie, którzy w obozach i więzieniach mogliście przekonać się o całym bestialstwie hitlerizmu — tego narzędzia niemieckiego kapitału monopolistycznego.

Wasza walka z reakcją i faszystwem jest cennym wkładem do walki całego światowego obozu antyimperialistycznego. Znajdując się w tej walce na wysuniętym posterunku, walczycie w warunkach trudnych, lecz zwyciężymy, że zostanie ono ukoronowane zwycięstwem. Walczcie o dobro Waszego narodu, którego wrogiem był hitlerizm, i którego wrogami są te wszystkie elementy reakcyjne i szowinistyczne, anglosaskie i niemieckie, które raz jeszcze chciałyby wprowadzić Niemcy na drogę katastrofy i ruin.

W walce Waszej o pokój, postęp i demokrację oraz o zjednoczenie Niemiec Demokratycznych i pokojowych, nie jesteście odesobnieni i im mocniej zespolicie Waszą walkę z wysiłkami ZSRR, Polski i innych krajów demokracji ludowej, z walką wszystkich elementów, antyimperialistycznych, tym rychlej osiągniecie zwycięstwo, które wprowadzi naród niemiecki na jasną drogę demokratycznego i pokojowego rozwoju.

Mówca przypomniał, że plan oszczędnościowy PKP na rok 1949, przewidywał uzyskanie kwoty 10 miliardów zł.

Mówca o zadaniach aktywności SD — mówca zwrócił uwagę na konieczność jak najszybszej współpracy z PZPR jako produkcyjną partią narodu polskiego, doświadczoną w zwycięskiej pracy nad przebudową kraju w duchu socjalizmu.

Na zakończenie przyjęta została rezolucja, w której pracownicy portów całego polskiego wybrzeża, zrzeszeni w Związku Zawodowym Transportowców, zobowiązują się do oszczędności w portach polskiego wybrzeża sumę 620 milionów zł.

Młodzież niemiecka wzywa do walki o jedność Niemiec

BERLIN (PAP). W dniu 28 bm. rozpoczęła się w Berlinie druga ogólnokrajowa konferencja młodzieży.

Na konferencji obecni są liczni przedstawiciele organizacji młodzieżowych z różnych kierunków politycznych. Przedstawiciel jednej z organizacji młodzieżowych Niemiec, zwanego Młodzi, zdał sprawozdanie z działalności młodzieży w Związku Młodzieży.

Pracownicy dróg wodnych oszczędzą 94 mln. zł ponad plan

W dniu 29 bm. odbyła się w Krakowie Krajowa Narada Gospodarcza pracowników dróg wodnych, poświęcona współpracy z państwem i realizacji planowego systemu oszczędzania z udziałem pracowników, racjonalizatorów i aktywistów związkowych. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele Min. Komunikacji KC PZPR, KCZZ i inni.

Referaty wygłosili: wiceprzewodniczący Zarz. Gł. Transportowców tow. Rudowski i sekret. Gł. Kom. Współzawodnictwa pracy przy ZZ Transportowców inż. Riedel.

Mówcy podkreślili, że w ramach czynu pierwszomajowego pracownicy na drogach wodnych wykonali ponadplanowo

prace na ogólną sumę ponad 8 mln. zł. Zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu ZZ, wyrażają się cyfrą ok. 7 mln. złotych.

Plan oszczędnościowy na rok 1949, przewidywał uzyskanie 767 mln. zł. Pracownicy podwyższyli tę sumę o 94 miliony.

Referenci szczególną uwagę zwrócili na niedomagania i trudności hamujące dalszy rozwój współzawodnictwa pracy i działalność oszczędnościową.

Nad poruszoną w referatach zagadnieniami rozwinęła się ożywiona dyskusja z udziałem ponad 20 przedstawicieli pracy i racjonalizatorów.

Tow. Krajewski. Następnie przemawiał min. Rabanowski. Stwierdził on, że do współzawodnictwa pracy przystąpiło dotychczas ponad 200 tys. kolejarzy. Nagrodzono ponad 4 tys. czołowych przodowników pracy.

Mówca przypomniał, że plan oszczędnościowy PKP na rok 1949, przewidywał uzyskanie kwoty 10 miliardów zł.

Mówca o zadaniach aktywności SD — mówca zwrócił uwagę na konieczność jak najszybszej współpracy z PZPR jako produkcyjną partią narodu polskiego, doświadczoną w zwycięskiej pracy nad przebudową kraju w duchu socjalizmu.

Na zakończenie przyjęta została rezolucja, w której pracownicy portów całego polskiego wybrzeża, zrzeszeni w Związku Zawodowym Transportowców, zobowiązują się do oszczędności w portach polskiego wybrzeża sumę 620 milionów zł.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Transportowych z Głównego Zarządu Morskiego Sierpiński podkreślił w referatach znaczenie portów dla gospodarki państwa, podając sumę 2.373 mln. zł. jaką w roku bież. mają za-

Ponad pięć milionów żołnierzy wynoszą straty Kuomintangu

PEKIN, (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że pościgi za wycofującymi się z rejonu Szanghaju oddziałami kuomintangowskimi trwa. W bitwie o Szanghaj straty wojsk kuomintangowskich wynoszą około 100 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych oraz wziętych do niewoli. Ogółem od wybuchu wojny domowej w czerwcu 1946 r. wojska kuomintangowskie straciły ponad 5 milionów 200 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Moch prześladowuje demokratów francuskich

PARYŻ (PAP). Minister sił zbrojnych polecił wszczęcie postępowania przeciwko redaktorowi „Humanite” Barron za „zniesławienie” wojskowego prokuratora, który sporządził akt oskarżenia przeciwko jednemu z członków ruchu oporu.

Przypomina się, że w procesie tym oskarżeni zostali uniezwinnieni.

Min. Moch polecił wszczęcie postępowania przeciwko redaktorowi „Humanite” Rabate b. de portowanemu z Mauthausen i redaktorowi dziennika „Lamotte”, deportowanemu z Oświęcimia, za opublikowanie artykułów, broniących strajkujących górników.

Przeciw terrorowi w Grecji

N. JORK (PAP). — Amerykańska Rada obrony Grecji demokratycznej wysłała depesze, protestacyjną do prezydenta Truman, do przewodniczącej Komisji Praw Człowieka ONZ — p. Roosevelta i przewodniczącego ostatniego Zgromadzenia Generalnego ONZ Ewatta, żądając podjęcia energicznych kroków w obronie życia 700 działaczy antyfaszystowskich w Grecji, którym grozi kara śmierci.

Chłopi węgierscy wyjechali do ZSRR

MOSKWA (PAP). W sobotę wyjechała z Budapesztu do ZSRR 81-osobowa delegacja chłopstwa. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel węgierskiego chłopstwa pracującego, pracowników państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych i członków węgierskich spółdzielni wytwórczych.

Akademia młodzieży SL

Z okazji zbliżającego się Święta Ludowego, odbyła się w dniu 29 maja br. uroczysta akademicka, zorganizowana przez Środkowy Zarząd Kół Uczelnianych SL w Warszawie.

Na akademii przybyli m. in. prezes NKW SL W. Baranowski, wiceprezes NKW SL Podemworny, sekretarz NKW SL pos. Juskiewicz, Prezes Klubu Poselskiego SL Grubecki, wiceprezes Zarz. Woj. SL pos. Janina Pietrzakowa. Udział w akademii wzięli ponadto przedstawiciele ZAMP.

Akademie zajął prezes Środ. Zarz. Kół Uczelnianych SL w Warszawie ob. Burczyn. W imieniu NKW PSL powitał uczestników akademii poseł Popławski, zaś w imieniu Warsz. Zarz. Woj. SL — posłanka Pietrzakowa. Referat oświeceniowy wygłosił poseł Wasik.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy akademii wyrażają m. in. wladom SL pełne uznanie i wdzięczność za wysiłki, zmierzające do zjednoczenia ruchu ludowego w jedno stronnictwo chłopskie.

Czechosłowacki Teatr Marionetek w Krakowie

29 bm. do Krakowa przybył zespół Czechosłowackiego Teatru Marionetkowego prof. Skupy. Pierwszy występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem krakowskiej publiczności. Przed przedstawieniem gości powitał w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej ob. Wesely.

Otwarcie świetlicy przy ZZ Pracowników Państwowych

W dniu 28 bm. odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Państwowych.

Otwarcia świetlicy dokonał w imieniu Zarządu Gł. Związek poseł Banczerz. Z kolei przemawiali ob. Staszewicz, przewodniczący Koła Pracowników Min. Przem. i Handlu oraz przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Oświatowej ob. Rudolf.

Wojska ludowe zdobyły miasto Tsimo, położone o 50 km. na północ od Tsing Tao, ostatni port w Chinach północnych, znajdujący się jeszcze w rękach wojsk kuomintangowskich.

W Szanghaju władze ludowe wydały zarządzenie o wymianie tzw. „złotego yuana” (waluta kuomintangowska) na walutę rządu ludowego. Kurs był gdzie wynosił sto tysięcy yuana kuomintangowskich za jeden yuan rządu ludowego.

Od lutego br. wojska ludowe zdobyły 94 miast, w tym Nankin i dwie stolicy prowincji chińskich. 56 okrętów i statków rządu kuomintangowskiego zostało oddanych przez zalogi do dyspozycji władz ludowych. Od lutego do maja br. wojska ludowe zdobyły 3.800 dział, około 10 tysięcy ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 93 tys. karabinów, 13 czołgów i 53 lokomotywy.

Agencja Nowych Chin donosi, że w Szanghaju utworzony został Komitet Kontrolny Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, który wykonuje funkcje władz miejskich. Generał Czen-Yi został mianowany przewodniczącym Komitetu. W dniu 28 maja ukazały się w Szanghaju pierwsze dzienniki ludowe. Uroczono została także szanghajska rozgłośnia radiowa.

Organizacje młodzieżowe Pekinu przesyłały młodzieży szanghajskiej depesze z życzeniami w związku z wyzwoleniem.

Komunikacja pocztowa między Pekinem a Szanghajem oraz Nankinem i Szanghajem została przywrócona.

Polski świat pracy wita II Kongres ZZ nowymi sukcesami gospodarczymi

„Trud“ o Kongresie polskich Związków Zawodowych

MOSKWA. (PAP). Dziennik „Trud” publikuje obszerny artykuł, poświęcony zbliżającemu się Kongresowi polskich Związków Zawodowych.

„Trud” stwierdza, że Kongres ten będzie wielkim wydarzeniem w życiu Polski, związki zawodowe bowiem odgrywają ogromną rolę w budownictwie gospodarczym, politycznym i kulturalnym kraju.

Kongres ten posiada również doniosłe znaczenie — pisze „Trud” — z punktu widzenia interesów międzynarodowego ruchu robotniczego, gdyż polska klasa robotnicza znajduje się w pierwszych szeregach bojowników o pokój, swobodę demokratyczną, o jednolitość mas pracujących. Polski ruch związkowy bierze czynny udział w walce o wzmożenie SFZZ.

„Trud” wskazuje, że polskie związki zawodowe przybywają na II kongres z poważnymi osiągnięciami. Osiągnięcia te wyrażają się przede wszystkim w likwidacji rozłamów w polskim ruchu związkowym i w znacznym wzmożeniu jego szeregów, do czego przyczyniło się przede wszystkim zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w jednej partii polskiej klasy robotniczej.

Zasługą polskich zw. zawodowych jest to, — pisze dalej „Trud” — że zmobilizowały

masę pracującą do złamania oporu reakcji, ponosząc w tej walce niemało ofiar, że stanowią część składową bloku demokratycznego podczas wyborów do Sejmu w roku 1947, przyczyniając się do zwycięstwa demokracji nad siłami faszysty i reakcji i do konsolidacji obozu ludowo - demokratycznego.

Wielką rolę odegrały polskie zw. zawodowe w odbudowie gospodarki narodowej, oraz w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich. Były one także inicjatorami współzawodnictwa pracy, które przyniosło krajowym poważne sukcesy w dziedzinie gospodarczej.

Wielkie są zasługi polskiego ruchu zawodowego we wzmożeniu sojuszu klasy robotniczej z pracującymi chłopstwem. Związki zawodowe brały czynny udział w przeprowadzeniu reformy rolnej, zaś obecnie udzielają stałe pomocy chłopstwu, obejmując patrona-

ty nad ośrodkami maszynowo-traktorowymi.

Pod kierownictwem klasy robotniczej polscy chłopcy w ostrej walce z bogaczami wiejskimi osiągają pierwsze sukcesy w przebudowie wsi na zasadach socjalistycznych.

„Trud” stwierdza, że polskie zw. zawodowe posiadają poważną reprezentację w Sejmie i Radach Narodowych przyczyniając się w wielkiej mierze do podniesienia poziomu kulturalnego oraz stopy życiowej mas pracujących.

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”

Wskazując, że polskie masy pracujące witały zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy, „Trud” konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do Kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najsilniejszych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej.”</

WIADOMOSCI SPORTOWE

Biegi Narodowe
w 12 miastach wojewódzkich

W 12-tu miastach wojewódzkich Polski odbył się w niedzielę, 29 bm., ostatni akt tegorocznych Biegów Narodowych — bieg na szczeblu wojewódzkim. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki — zwycięzcy i zwyciężczynie — zwyciężyli w biegach gminnych i powiatowych stanęli na starcie do ostatniego etapu tej masowej imprezy. Wielkie zainteresowanie publiczności, imponujące liczby uczestników oraz szereg dobrych wyników, uzyskanych przez młodych i początkujących biegaczy miast i wsi, dały dowód na fizyczną masę pracujących.

WARSZAWA. Na starcie wojewódzkiego Biegu Narodowego na stadionie W.P. w Warszawie stanęło ok. 600 zawodników i zawodniczek, z 24-ch powiatów woj. warszawskiego i miasta Warszawy.

W biegu dziewcząt do lat 17 (500 m) zwyciężyła Milewska (Nasielsk) 1:26,4. W grupie dziewcząt od 17—19 lat (500 m) zwyciężyła Zwolińska (Warszawa) 1:30,2. W grupie powyżej 20 lat (500 m) zwyciężyła Jarczyńska (AWF) 1:28,8.

W biegu chłopców do lat 17 (1.000 m) zwyciężył Podgórski (Wawer) 2:48,2. Bieg mężczyzn od 17—19 lat (1.000 m) wygrał Grędzik (Ostrów Maz.) 2:46,4. Bieg mężczyzn od 20-tu lat na dystansie 900 m. wygrał Biernat (AWF) 9:15.

LUBLIN. W wojewódzkim Biegu Narodowym startowało 310 osób, w tym 131 kobiet.

KATOWICE. Na starcie biegu w Katowicach stanęło 557 zawodników i zawodniczek.

KRAKÓW. Biegi wojewódzkie w Krakowie odbyły się na Stadionie Miejskim. Szereg dobrych wyników uzyskali przedstawiciele prowincji.

POZNĄ. W Poznaniu startowało ponad 600 zawodników i zawodniczek. Bieg na 3.000 m. wygrał Piotrowski w dobrym czasie 9:12,6 min.

WROCŁAW. Biegi Narodowe, rozegrane na Stadionie Olimpijskim zgromadziły 5.000 widzów. Startowało 458 zawodników i zawodniczek. Najlepsi długodystansowcy okręgu Kwaśnicki przegrali niespodziewanie w biegu na 3.000 m., z powodu kontuzji nogi, z młodym Czerniakiem („Legia” Wrocław).

ŁÓDŹ. W Biegach Narodowych łódzkiego i m. Łodzi rozegranych na stadionie ŁKS wzięło udział 250 zawodników i zawodniczek. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęli zawodnicy miasta Łodzi — 51 pkt. przed powiatem łódzkim.

KIELCE. Wojewódzki Bieg Narodowy w Kielcach zgromadził na starcie ok. 100 zawodników i zawodniczek, z 11 powiatów i miasta. Najlepsze przygotowanie do biegu wykazał zawodnik San domierza.

SZCZECIN. W Szczecinie biegi wojewódzkie rozegrano na stadionach „Gwardii” i „Związkowca”. Startowało ok. 500 zawodników i zawodniczek, z 25 powiatów województwa oraz z miast Szczecina i Słupska. Przed biegami odbyła się defilada przez miasto, po czym krótkie przemówienie wygłosił dyr. GUKF tow. pos. Motyka.

BIAŁYSTOK. W Biegach Narodowych w Białymstoku startowało 280 zawodników i zawodniczek. Zespołowo zwyciężył powiat augustowski — 43 pkt., przed pow. bielskopodlaskim — 36 pkt.

GDANSK. Biegi Narodowe zgromadziły na stadionie miejskim we Wrzeszczu 3 tys. widzów. Zawodnicy byli starannie przygotowani do biegów i, mimo słabej bieżni, osiągnięto na ogół dobre wyniki.

BYDGOSZCZ. Narodowy bieg wojewódzki na stadionie miejskim w Bydgoszczy zgromadził 480 zawodników i zawodniczek.

Polska prowadzi 4:3
w meczu tenisowym z Węgrami

W III dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Węgry — Polska rozegrano dwie gry pojedyncze (Asboth — Piątkiewicz).



Asboth

tek i Skonecki — Adam), jedną mieszaną (Feher, Hidasz — Skonecki, Jedrzejowska). Oraz dokonano przerwy w sobotę z powodu zmroku mecz Hebda — Feher.

W czterech tych spotkaniach Polska zdobyła 3 punkty i obecnie prowadzi w stosunku 4:3. W poniedziałek zostaną rozegrane 2 gry podwójne. Wygranie jednej z nich da nam zwycięstwo w meczu w stosunku 5:4. W wypadku przegranej obu spotkań, mecz wygrają Węgry 5:4. O takim zaś ewentualnym wyniku nie marzyli nawet najbardziej „zapaleni” optymiści.

3 punkty, jakie zdobyła Polska w niedzielę dostarczyli: Hebda, wygrywając mecz z Feherem, Skonecki — zwyciężając Adama oraz para Skonecki, Jedrzejowska.

HEBDA — FEHER
5:7, 6:3, 4:6, 6:3, 6:4

Hebda wygrał swój mecz z Feherem po ładnej i żywej grze. Trzeciego seta, przerwano w sobotę przy stanie 3:2.

W niedzielę, jakie zdobyła Polska w niedzielę dostarczyli: Hebda, wygrywając mecz z Feherem, Skonecki — zwyciężając Adama oraz para Skonecki, Jedrzejowska.

na swoją korzyść — Polak przegrał 4:6. Węgier zdobywał punkty z ataków przy siatce, do której dochodził dość często. Hebda cały czas grał z głębi kortu i atakował przeważnie backhand przeciwnika.

W drugim secie Polak grał dużo lepiej i często kończył piłki z głębi kortu, świetnie drążąc za forhandu lub backhandu. Również serwis Hebda jest dobry i sprawia Feherowi dużo trudności. Seta wygrał Polak 6:3.

Piąty i decydujący set jest b. zaciekły i trwa najdłużej. Pierwszego gema z własnego podania Hebda przegrywa, ale za to wygrywa serwis przeciwnika Feher wygrywa znowu serwis Polaka, który rewanżuje się w czwartym gemie, wygrywając serwis Węgla „na sucho”. Następnie 2 gemy wygrywa Feher i prowadzi już 4:2. Z kolei Hebda zdobywa 2 gemy i wyrównuje do stanu 4:4. Ostatnie 2 gemy są b. zaciekłe. Polak gra b. dobrze i ostatecznie wygrywa seta 6:4. Zwycięstwo jego przynajmniej publiczność żywiła owacją.

SKONECKI — ADAM
6:2, 6:3, 6:2

Drugi gracz Węgry — Adam był dla Skoneckiego groźnym przeciwnikiem. Polak zwyciężył w trzech setach i zagrał b. ładny mecz, urozmaicony wycieczkami do siatki, których nie próbował w meczu z Asbothem. Wycieczki te prawie zawsze dawały Skoneckiemu punkty. Adam również atakował przy siatce i dlatego mecz był bardzo żywy i ciekawy.

Inicjatywę przez cały czas spotkania miał Skonecki. Najciekawsze i najładniejsze były 2 ostatnie sety. Polak zademonstrował piękne uderzenia, których Węgier był bezradny.

ASBOTH — PIĄTEK
6:3, 6:4, 6:1

Asboth — podobnie jak Skonecki w meczu z Adamem —

również stał się do siatki i w ciągu kilku minut już prowadził 3:0. Słownie jednak Piątek odrzucił się z przewagi przeciwnika i gra stała się bardziej wyrównana. Przy stanie 4:1 dla Węgry, Polakowi wychodziła piękna zagrania, które wywoływały podziw u Węgry.

„Fan astyczny!” — krzyczy Asboth, nie mogąc odbić świetnej piłki Piątka.

Polak wygrywa 2 gemy i do prowadzą do stanu 4:3. Później piękna passa miją i Węgier zdobywa 2 gemy, wygrywając seta 6:3.

Drugi set, przynosi ciekawą i ciężką walkę. Piątek gra b. mądrze i ładnie do stanu 4:3 na swoją korzyść. Asboth, zmuszony do większego wysiłku, zaczyna grać b. uważnie i zdobywa 2 gemy. Węgier prowadzi 5:3. Serwis Piątek Gem trwa b. długo. Pierwszego seta Piątek zdołał uratować, ale drugiego już nie.



Adam

mógł. Seta wygrywa Asboth w stosunku 6:4.

W secie trzecim Polak gra słabo i Węgier wygrywa 6:1, mając przez cały czas zdecydowaną przewagę.

W meczu swym z Asbothem Piątek wykazał wszystkie swe zalety — i wszystkie wady. Racjonalny trening i obycie treningowe, a przede wszystkim lepsza kondycja — uczyniła z tego gracza wartościowego zawodnika, który z powodzeniem będzie mógł reprezentować barwy polskie.

JEDRZEJOWSKA, SKONECKI — HIDASSY, FEHER 6:4, 6:0

Gra mieszaną stała bodaj na najsłabszym poziomie. Para polska, mimo że nie grzeszyła zgraniem, była jednak zdecydowanie lepsza od pary węgierskiej. W secie drugim Polacy grali dużo lepiej. Skonecki ładnie kończył piłki przy siatce, a Jedrzejowska dzielnie sekundowała mu z głębi kortu.

Gimnastyczki polskie przegrały
mecz międzypaństwowy z Węgrami

BUDAPEST. — W budapeszteńskiej hali sportowej odbył się międzypaństwowy mecz gimnastyczny kobiet Węgry — Polska, zakończony zwycięstwem zespołu węgierskiego 469,2:466 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła jedna z najlepszych gimnastek europejskich, Węgierka Keleti — 79,5 pkt. Najlepsza z Polek Rakoczy zajęła szóste miejsce — 77 pkt., a następna Kurek ósme — 75,4 pkt.

Spotkanie rozegrano w cztery

rech konkurencjach: równoważnia, poręcz, skoki przez konia i ćwiczenia dowolne. Drużyna węgierska, która na Olimpiadzie w Londynie zajęła drugie miejsce, przewyższała młody zespół polski we wszystkich konkurencjach. Największą przewagę miały Węgierki w ćwiczeniach wolnych. Indywidualnie Keleti była klasą dla siebie. W drużynie polskiej najlepszą zawodniczką była Rakoczy.

Łyżwiarские mistrzostwa kobiet
odbędą się w roku 1950 w Moskwie

PARYŻ. Na Kongresie Międzynarodowej Unii Łyżwiarzkiej (ISU) w Paryżu zapadły decyzje o organizacji łyżwiarzskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej w roku przyszłym.

Mistrzostwa świata kobiet odbędą się w Moskwie w terminie jeszcze nie ustalonym, natomiast organizację mistrzostw mężczyzn powierzone Szwecji (luty 1950 r.).

Z walk o mistrzostwo Ligi

„Kolejarz” odbiera punkt „Cracovii”

„CRACOVIA” — „KOLEJARZ” 1:1 (1:1)

KRAKÓW. „Cracovia” zremisowała z poznańskim „Kolejarzem” 1:1 (1:1). Bramkę dla „Kolejarza” zdobył Wojciechowski II, dla „Cracovii” Gedek z rzutu wolnego.

Poziom mecz bardzo przebiegł. Panujący upał wyzerpał zbyt szybko zawodników obu drużyn i spowodował grę ospałą.

Widzów około 15.000.

LKS — SZOMBIERKI 3:3 (2:1)

BYTOM. Mecz Szombierki — LKS zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:2). Bramki zdobyli dla LKS-u Łącz, Janeczka, Baran, dla „Szombierki”: Krasowska — 3, w tym jedną z karnego. Widzów 7 tys.

AKS — „POLONIA” (BYTOM) 3:2 (1:2)

CHORZÓW. Spotkanie „Polonia” (Bytom) — AKS (Chorzów) zakończyło się zwycięstwem AKS 3:2 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli I: Spodzieja 2, Wierczok 1, dla pokonanych Szymdt II i Wiśniewski.

Mecz stał na słabym poziomie i obie drużyny zagrały du-

żo gorzej niż w czwartkowych „derbach”. W AKS najlepiej wypadli Spodzieja, Wierczok, Cholewa. W drużynie „Polonii” (Bytom) obrona.

Widzów 10 tys.

„WARTA” — „LEGIA” 2:0 (2:0)

Mecz stał na słabym poziomie i nosił charakter typowej walki o punkty. „Warta” mała przez cały czas lekką przewagę, przewyższała swego przeciwnika jedynie skutecznością strzałów. Drużyna „Legii”, która nie grała w polu, gubiła się kompletnie pod bramką. Na wyróżnienie z „Legii” zasługuje Skórny w bramce oraz Górski w ataku.

W „Warcie” dobrze wypadli Krystowiak, Cybiński jako stopper, Gendera oraz lewa strona ataku. Bramki dla „Warty” uzyskali Gierak i Kajdasz.

Widzów ponad 4 tysiące.

„LEGIA” — „WISŁA” 1:5 (1:3)

GDANSK. Przewaga drużyny krakowskiej widoczna jest już od początku spotkania. Szczególnie słabe w drużynie gdańskiej są formacje defensywne. Po przerwie gra nieco słabsza, jednak przy stałej przewadze „Wisły”.

Bramki zdobyli dla Wisły:

Gracz 4. Kohut 1, dla Lechii Kokoł II. Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów 15 tysięcy.

TABELA ROZGRYWEK I KLASY PAŃSTWOWEJ

	pkt.	st. br.
1) Wisła (1)	16	30:8
2) Kolejarz (2)	13	28:15
3) Cracovia (3)	13	21:14
4) Polonia — W (4)	11	17:12
5) LKS (5)	10	24:26
6) Warta (6)	9	13:10
7) AKS (7)	9	19:27
8) Górnik (7)	8	16:17
9) Ruch (9)	7	18:22
10) Legia (10)	5	13:29
11) Legia (11)	4	10:24
12) Polonia — B (12)	3	14:23

WYNIKI ROZGRYWEK II KLASY PAŃSTWOWEJ

Grupa północna:

Bzdura — Lublinianka	3:4 (1:4)
Widzew — PTC	1:1 (1:1)
Garbarnia — Ognisko	5:1 (2:1)
Radomsk — Ostrovia	2:1 (2:1)
Gwardia — Pomorzanie	1:5 (1:3)

Grupa południowa:

Chelmek — Skra	2:6 (1:2)
Polonia (Przem) — Naprzód	1:3 (1:2)
Gwardia — Baildon	1:2 (0:1)
Tarnovia — Rymer	4:2 (1:1)
Pafawag — Polonia Św.	2:0 (1:0)

„Polonia” — „Ruch” 2:2 (1:1)

Kolejarzy warszawscy mogą mówić o szczęściu. Słazacy bowiem, byli wczoraj lepsi od swego przeciwnika bodaj o klasę i zasłużyli na zwycięstwo, które im nie przypadło w udziale. O remisowym wyniku zdecydowała gra „rekomana” zawodników „Ruchu” na polu karnym, co w konsekwencji podjęło z sobą dwa rzuty karne i 2 bramki zdobyte przez „Polonię”.

„Ruch” — jak wykazał przebieg wczorajszego zawodów — wyraźnie wraca do formy i prawdopodobnie przy końcu rozgrywek znajdzie się w czołowie tabeli. Słazaków cechowało wczoraj: dobry start, skuteczna gra głową, szybkie odawanie piłki i strzały z powietrza lub z ziemi bez stopowania. Te zalety pozwoliły „Ruchowi” zdobywać z łatwością teren i bombardować bramkę przeciwnika. Każde pojawienie się napastników „Ruchu” pod bramką „Polonii” — to była zapowiedź niebezpiecznej sytuacji. Pomoc gości grała dobrze w defensywie, jak i w ofensywie. Obrona śmiało wchodziła w akcję, nie dopuszczając napastników „Polonii” do strzału. Jedynie bramkarz gości miał niewiele okazji do wykazania swoich walorów, gdyż strzały do jego bramki były mało groźne. Nie znaczy to jednak, by drużyna słaska była już idealnie dobra i nie miała słabych stron. „Ruch” gra systemem, w którym łączą się z sobą w tyle i skutecznie współpracują z pomocą. Ciężar gry napadu spoczywał na skrzydłowych Przecherze i Cebuli oraz środkowym napastniku Alserze, który nieźle się wywiązywał ze swego zadania, a każdy jego solowy raid groził zdobyciem bramki.

Kolejarze nie zadowolili wczoraj widowni. Wyrażony spadek wykazuje defensywa z wyjątkiem Boracza, który przytłomą obroną i dobrym ustawianiem się uratował drużynę od możliwej większej porażki. Z obronców Wołosz stanął na wysokości zadania. Napad ZZK „Polonii” wykazuje stałą poprawę formy, szkoda tylko, że Gierwatowski, który prowadzi napad spokojnie, niestety gra brutalnie — bardzo często reszta nieświadomie. Wykluczenie go z gry na 3 minuty przed końcem było słusne, albowiem w chwili gdy przeciwnik zbierał piłkę na głowę, nie powinien być gracz „niebezpieczny” i usiłować odebrać mu piłkę nogą podniesioną do góry, bo

mógł go narażać na ciężką kontuzję. Poprawę wykazują Świączarz i Ochmański. Ten ostatni ma skłonności do gry na środku napadu, warto by go może na tej pozycji wypróbować.

Po rozpoczęciu gry „Ruch” przejmując inicjatywę, a as drużyny słaskiej Cieślak gra z początku z rezerwą, trzymając się linii pomocy. Gra jest żywa i toczy się na obu boiskach, z lekką przewagą „Ruchu”. W 21 minucie obrońca „Ruchu” zatrzymuje piłkę ręką na polu karnym. Rzut karny egzekwuje Świączarz i zdobywa pierwszą bramkę dla „Polonii”. W cztery minuty później Cebula bije rzut z rogu, piłkę przejmując Przecherka i lokuje ją w siatce. Jest 1:1. Wynik ten utrzymuje się do przerwy, mimo przewagi „Ruchu”, który nie wykorzystuje szeregu dobrych pozycji.

Po przerwie „Polonia” dochodzi do głosu i przez kilkanaście minut ma nieznaczna przewagę. W 20 minucie w czasie jednego z ataków „Ruchu” Przecherka wypuszcza Cieślaka w uliczkę. Słazak, któremu

nie zdołano przeszkodzić, z kilkunastu metrów zdobywa drugą bramkę dla „Ruchu”. Znowu „Ruch” dochodzi do głosu, raz po raz atakuje i zasypuje bramkę Polonii strzałami, jednakże Boracz jest zawsze na właściwym miejscu i strzały wypłauje. W 27 minucie „Polonia” ma szansę wyrównania i piękny strzał Gierwatowskiego prawie obrońca „Ruchu” z nieprawdopodobnej sytuacji wybija głową na róg. W 35 min. prawy pomocnik Słazaków Helmut wstrzymuje wyraźnie piłkę ręką na polu karnym, a Świączarz po raz drugi zdobywa bramkę.

W ostatnich minutach drużyny dążą do rozstrzygnięcia i gra staje się bardzo ostra, tak, że sędzia musi często interweniować. Na 3 min. przed końcem, sędzia usuwa Gierwatowskiego za niebezpieczną grę i mecz kończy się wynikiem 2:2.

Widzów około 10.000. Sędzią ob. Nalepa z Opola panował nad sytuacją, choć popełnił kilka błędów. (Ltn)

Nowy rekord Polski
na torze kolarskim w Krakowie

KRAKÓW. W czasie zawodów kolarskich z udziałem zawodników węgierskich sprinter łódzki Bek ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 1.000 m. Rekordowy czas wynosi 1:15,1 min. Dotychczasowy rekord wynosił 1:16 min. Zawody, w których przeciw doskonalym kolarzom węgierskim wystąpiła koalicja łódzko-krakowska, były bardzo ciekawe. W sprintach najlepszy okazał się Bek, uzyskując czas na 200 m. — 12,9.

W wyścigu na 10 okrążeń (4.400 m) zespół węgierski w

składzie: Karakasz, Csikos, Paszbór i Tobiasz, dał pokaz jazdy zespołowej, uzyskując czas 5:46 przed zespołem polskim (Bek, Boracz, Marchwiński, Motyka) 5:57.

Gonitwa I. 1) Szczecin, 2) S. en. Tot. 510. porz. 810.	Gonitwa VI. 1) Homel, 2) Rymanów. Tot. 960. fr. 450.
Gonitwa II. 1) Farhan, 2) Wawrzyn II. Tot. 840. fr. 600.	Gonitwa VII. 1) Bojar, 2) Jas'arnia. 3) Argentum. Tot. 930. fr. 450. 690, 360, porz. 13479.
Gonitwa III. 1) Sokół III. 2) Duna. Tot. 1.050. fr. 480 450. porz. 3.210.	Gonitwa VIII. 1) Exerga, 2) Koronarz. Tot. 590. fr. 1.170.
Gonitwa IV. 1) Azalia 2) B'rklika. Tot. 3.980 fr. 1.110. 480. porz. 16.350.	1.530. porz. 5.970.
Gonitwa V. 1) Onyks. 2) King-Ping. Tot. 660. fr. 350. 390. porz. 2.190.	Wyplaty: I trpl. 55 080 zł. II trpl. 133.410 zł. III trpl. 153.660 zł. IV trpl. 1.290 zł. V trpl. 124.140 zł.

Warszawa—Pomorze 10:6 w boksie

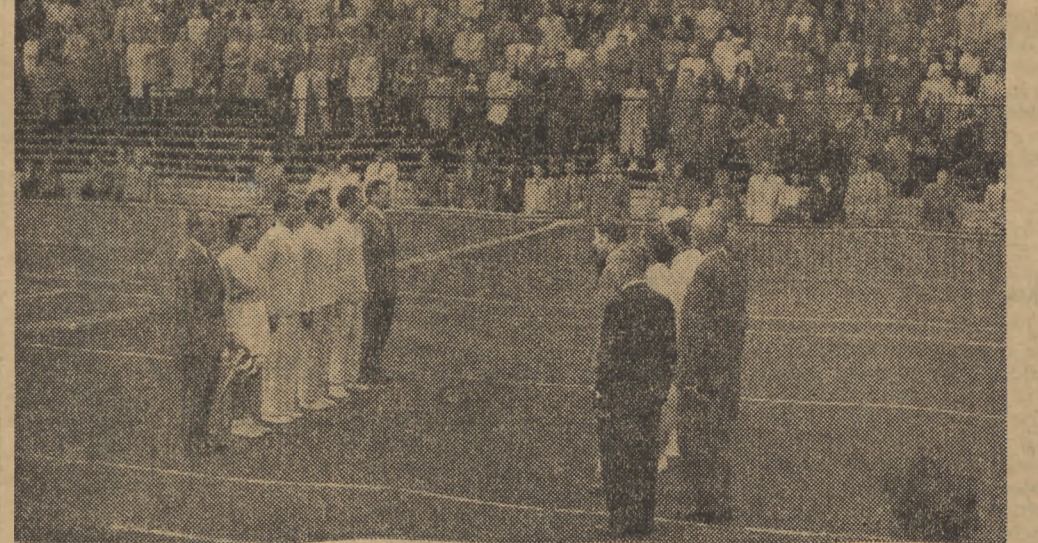
W międzypaństwowym meczu bokserskim, rozegranym na kortach „Legii”, Warszawa pokonała Pomorze 10:6. Obie drużyny wystąpiły w b. osłabionych składach. Pomorze bez Kruży, Cebulaka i Gnata. Warszawa bez Komudy, Koczyskiego i Archadzkiego. Walki stały na słabym poziomie.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Pomorza): w muszej — Nowicki nie rozstrzygnął walki z Patorą; w koguciej — Przybylski zremisował z Kucharskim; w piórkowej — b. słaby technicznie Głoniak uległ wysoko na punkty Sieradzanowi; w wadze lekkiej — Piotrowski wypunktował Orli-

ka; w półśredniej — Baranowski II, po żywej wymianie ciosów, wypunktował Kwaśniewskiego. Zwycięstwo zapewniła Baranowskiemu lepsza kondycja; w średniej — Palinski, mając wysoką przewagę punktową, zdyskwalifikowany został za nieczystą walkę z Wilczkiem. Decyzja sędziego ringowego Derdy spotkała się z głośnym protestem publiczności; w półciężkiej — młody Dembowski poddał się po I rundzie Szymurze; w ciężkiej — w I rundzie Zmorzyński zderzył się głową z Rysiem, odnosząc kontuzję.

Walkę przerwano, ogłaszając zwycięstwo Rysia przez t.k.o.

Sędziował na punkty Stępień (Łódź), Bochoński (Pomorze) i Ajewski (Warszawa). Widzów ok. 3 tys.



Na zdjęciu moment rozpoczęcia międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Węgry.

Ilya Erenburg 218
BURZA
Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Jednej separacji nie można było otworzyć. Więziennik przysięgał:

— Klucze złamane.

— Klucze — to drobiazg — rzekł Miki. — Ot, ja ci kark połamię, to będzie trochę gorzej...

Więziennik postukał i otworzył drzwi. Na podłodze leżał Maurycy, nie mógł się ruszyć, wyniesiono go na rękach.

W dyżurce Mado spozierał: to Jacquot.

— Co robiłeś tutaj?

Nie patrząc na Mado, odpowiedział:

— Miel mi na rano wypuścić. Niemcy powiedzieli, żeby czekał w tym.

Mado odszukała Dedę; spotykała się z nim, gdy Dedę był w oddziale „Gabriel”.

— Dedę, tu jest zdrajca, to on wydał Maurycygo.

Dedę odrzekł:

— Zabierzemy i zdrajcę.

Uwolnili dwudziestu siedmiu więźniów; prawie wszyscy mieli być rozstrzelani następnego ranka.

Człowiek znalazł swego brata. Miki nie mógł się uspokoić. „Nie, pomyśl tylko — nagle widzę, że to ja, pracowaliśmy z nim w tym samym oddziale „abyri”...

Ciężarówka pomknęła pod górę. Rozwidniło się. Dookoła był nagi i mokry las. Dedę zatrzymał samochód. Zwrócił się do Jacquot:

— Przykro jest marnować ładunek na zdrajcę, ale nie jesteśmy draniami, jesteśmy partyzantami. Trzymaj papierosa. Możesz zapalić. To wszystko.

Zastrzelił go. Pojechał dalej. Oto i maquis!...

Brak samochodu, którym jechali Jose, Charlot i Niedźwiedź. Przy lądowaniu dyżurował Miki. Dedę wołał:

— Jak mogłeś ich pozostawić?

— Niedźwiedź powiedział: „Jedź, dogonimy cię”...

Sam rozumiesz, jeżeli to mówił Niedźwiedź...

— Ktoż to jest Niedźwiedź? — zapytuje Mado.

— Jak mogłeś go nie dostrzec. Tak! wysoki... To rosyjski oficer, nie z białych Rosjan, prawdziwy, stamtąd. Uciekł z kopalni...

Wszyscy opowiadają o Niedźwiedziu. Tylko Dedę siedzi nasepiony: co z Niedźwiedziem?...